

Spółdzielnia "Osiedle Piastowskie" jako pierwsza w mieście instaluje system kamer

Data publikacji: 6.04.2007 0:00

□

Kamery zainstalowane na blokach od tygodnia pilnują bezpieczeństwa mieszkańców osiedla Piastowskiego. Na razie są tylko dwie. Jednak niedługo będzie ich więcej. - Mamy zamiar zainstalować system monitoringu. W ubiegłym tygodniu uruchomiliśmy próbnie dwie kamery, które są podłączone do internetu. Zarówno mieszkańcy, Straż Miejska i policja mogą śledzić to, co dzieje się między blokami i na parkingach. Chcemy się zorientować, jak ten system będzie się sprawdzał - wyjaśnia Zbigniew Cichomski, prezes zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej "Osiedle Piastowskie".

Po świętach kamery będą wymienione na inne, bardziej precyzyjne urządzenia. Zostaną podłączone do serwera, który będzie rejestrował przez całą dobę wszystko, co dzieje się na osiedlu. Docelowo zarząd spółdzielni zamierza zainstalować 17 kamer. Jednakże planuje robić to sukcesywnie. Do końca tego roku zostanie prawdopodobnie zainstalowanych pięć urządzeń. Koszt jednej kamery wyniesie 2 tys. zł.

Wcześniej, przez kilka lat, porządku na osiedlu strzegła agencja ochrony. W ubiegłym miesiącu umowa z agencją została rozwiązana.

- Nie chodzi o oszczędności. Najważniejsze jest bezpieczeństwo mieszkańców. Nie wiadomo czy w przyszłości oprócz kamer nie podpiszemy ponownie umowy z agencją ochrony - tłumaczy Cichomski. W rozmowie z Dziennikiem Zachodnim zapewnił, że mieszkańcy spółdzielni z powodu instalacji monitoringu nie poniosą żadnych dodatkowych kosztów.

- Jako pierwsza spółdzielnia w mieście skorzystaliśmy z usług agencji ochrony a w tej chwili jako pierwsi zamontujemy monitoring. Najbardziej zależy nam na bezpieczeństwie w nocy. Osiedle w tej chwili jest spokojne. Prawie w ogóle nie odnotowujemy włamań czy dewastacji - podkreśla prezes.

Osiedle Piastowskie to zaledwie pięć ulic, na których znajduje się 19 bloków i 512 mieszkań. Jeszcze kilka lat temu o osiedlu Piastowskim mówiono "cieszyńskie getto". Było wówczas wiele włamań i rozbojów. Okolice ulic Skrajnej i Węgielnej uważano za najniebezpieczniejsze w mieście. Mieszkańcy bali się wieczorami opuszczać mieszkania. Od dłuższego czasu okolica jest jednak bardzo spokojna.